

LIST PASTERSKI BISKUPA RZESZOWSKIEGO

NA ADWENT 2021 r.

Umiłowani Bracia i Siostry!

Pierwsza niedziela Adwentu zaprasza nas, abyśmy na nowo wspólnie podjęli wędrówkę wiary. Droga w rytmie roku liturgicznego, na której przewodnikiem jest sam Pan, po raz trzeci inspirowana będzie tematyką Eucharystii. Po tym, jak dwa lata temu zatrzymaliśmy się nad znaczeniem tej wielkiej tajemnicy wiary, a w ubiegłym roku odkrywaliśmy sens zgromadzenia liturgicznego, obecny rok poświęcony będzie misji, do której jesteśmy wezwani jako uczestnicy Eucharystii.

1. Chrystus nadzieją człowieka

W Ewangelii, której przed chwilą wysłuchaliśmy, Jezus rysuje obraz pełen napięcia. Z jednej strony znaki na niebie i morzu, z drugiej zaś ludzka trwoga i bezradność wobec nadchodzących wydarzeń. W tym tajemniczym opisie odkryć możemy coś z napięcia, którego doświadczamy w obecnym czasie. Pomimo rozwoju nauki i techniki, świat w którym żyjemy ciągle staje przed nami jako nieodkryty, momentami niebezpieczny, a często budzący w sercach bezradność i trwogę. Przekonały nas o tym kolejne fale pandemii, trwające konflikty i napięcia międzynarodowe, a także wysoka inflacja i odczuwalny wzrost cen. To wszystko sprawia, że zmagamy się dziś z trudnościami, których ducha w jakiś sposób oddaje ewangeliczny obraz.

Słowo Jezusa nie skupia się jednak na budzącym niepokój opisie rzeczywistości. Ten mało optymistyczny, ale prawdziwy opis świata przedstawiony jest jako tło, na którym zrealizuje się Dobra Nowina dla wszystkich wierzących: jej sercem jest pojawienie się Syna Człowieczego! Pan w Ewangelii przypomina nam, że powodujący trwogę krajobraz świata nie ma ostatniego słowa. Ono należy do Boga, którego chwała tym mocniej rozbrłyśnie, im większe mroki niepewności spowijają naszą codzienność i nasze serca. Orędzie Ewangelii otwiera przed nami nową perspektywę życia: to perspektywa nadziei, dzięki której możemy z ufnością i odwagą oczekiwać przyjścia naszego Pana. On bowiem i Jego miłość jest jedyną prawdziwą i wielką nadzieją człowieka (por. Benedykt XVI, *Spe salvi* 27). Jest to nadzieja, dzięki której możemy podnieść głowy i nabrać ducha, do czego wzywa nas dzisiaj sam Chrystus.

2. Liturgia źródłem nadziei

Nadzieja, która promieniuje z dzisiejszej Ewangelii zaprasza nas, aby w jej świetle pochylić się nad znaczeniem Eucharystii oraz misji, do której ona nas wzywa. Liturgia jest bowiem pełna nadziei. Kiedy sprawujemy Mszę świętą, nie tylko wspominamy śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, ale równocześnie oczekujemy Jego przyjścia w chwale (por. *Aklamacja po przeistoczeniu*). Tak, Eucharystia jest oczekiwaniem! Liturgia uczy nas i przekonuje, że nasze życie nie jest jedynie niespokojnym spoglądaniem w niepewną przyszłość. Podczas Mszy świętej odsłania się przed nami prawdziwy kształt tego, co nas czeka. Przyszłość to ostatecznie zwycięstwo Chrystusa. Przyszłość to zwycięstwo Jego miłości i nasze spotkanie z Nim. On jest naszą przyszłością!

Gdy niepewność naszych czasów zamyka nas w obawach i nostalgii za tym, co minione, lub skupia na doraźnych potrzebach chwili, w Eucharystii Pan na nowo otwiera przed nami horyzont przyszłości! On pragnie obudzić w nas nadzieję, którą uspiłiśmy doświadczając kolejnych rozczarowań. Tymczasem z Jezusem nadzieja zawieść nie może! (por. Rz 5,5). Z Nim możemy otworzyć się na pomyślą przyszłość (por. Jr 33,14) wołając podczas liturgii: „Oczekujemy Twego przyjścia w chwale!”. Taka nadzieja to autentyczny znak wiary.

Liturgia nie tylko odsłania przed nami horyzont wielkiej nadziei chrześcijańskiej, ale także nadaje jej nową jakość. To, czego oczekujemy, już bowiem się wypełnia w sakramentalnych obrzędach! Poprzez celebrowanie przyszłość Boga już teraz wchodzi w naszą teraźniejszość. Kiedy w czasie Eucharystii, tuż przed Komunią świętą, słyszymy słowa: „Oto Baranek Boży; błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę!”, odsłania się przed nami obraz wieczystych zaślubin Boga i ludzkości opisany w Apokalipsie (por. Ap 19,7-9). Liturgia rysuje więc obraz uczyty zbawionych pełnej radości i wesela, podczas której świętuje się zwycięstwo Pana nad ludzką trwogą i bezradnością. W tym momencie musimy sobie jednak uświadomić, że dzięki Komunii świętej stajemy się prawdziwie uczestnikami tego wydarzenia. Eucharystia daje nam więc przedsmak nieba! (por. Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, 8). W Liturgii Dobry Bóg nie tylko przypomina nam o wspaniałej przyszłości, ale także karmiąc nas Chlebem z Nieba już czyni nas jej uczestnikami i rodzi nas do nadziei żywej, prawdziwej i niezawodnej (por. 1P 1,3).

3. Misyjna natura Eucharystii

Całe piękno Eucharystii, która jest przedsmakiem nieba, nie może pozostać zamknięte w murach świątyni. Owocne uczestnictwo w Liturgii nie może pozostać prywatną sprawą człowieka. Miłość Pana nie jest czymś, co możemy skonsumować dla własnej satysfakcji

i pociechy. Przypomni ł nam o tym papie  Benedykt, kt ry pisał: „Nie mo emy zatrzyma  dla siebie mi o ci, kt r  celebруемy w tym sakramencie. Domaga si  ona ze swojej natury, by by a przekazana wszystkim. To, czego  wiat potrzebuje, to mi o  Boga, spotkanie z Chrystusem, wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest  r dlem i szczytem  ycia Ko cio a, ale r wnie  jego misji” (Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis* 84).

Chrze cijańska misja rozpoczyna si , gdy na zako czeniu Mszy  wi tej s yszemy s owa: „Id cie w pokoju Chrystusa!”. Do tego wezwania nawi zuje has o rozpoczynaj cego si  roku duszpasterskiego. I c w pokoju Chrystusa do  wiata n kanego niepokojem mo e tylko ten, kto w czasie celebracji podni s  g ow , nabra  ducha i nasyci  si  nadziej  Pana (por.  k 21,28). Ten, kto zasmakowa  w Jego mi o ci, b dzie chcia  wyrazi  j  w  yciu. Dlatego nasza misja polega na tym, aby w codzienno ci wyrazi  to, czego zakosztowa i my w celebracji.

Drodzy Bracia i Siostry, mod e si , aby my wszyscy odkryli pi kno tego chrze cijańskiego pos annictwa! Dzi  tak wielu ludzi potrzebuje prawdziwych  wiadk w nadziei. My l  o osobach b d cych gdzie  na peryferiach wielkiego  wiata, kt re sta y si  ofiar  wirusa oboj tno ci i kultury wykluczenia. Skutki pandemii i kryzys w, kt re ona spowodowa a, dla wielu naszych braci i si str s  dotkliwie odczuwalne zar wno na p aszczyźnie relacji rodzinnych i spo ecznych, jak i w sferze materialnej. Do wiadczenie trwogi, obaw i bezradno ci cz sto pot gowane jest dzi  samotno ci , na kt r  skazanych jest coraz wi cej  yj cych po r d nas os b. Dlatego papie  Franciszek przypomnia  nam,  e by  Ko cio em dzisiaj oznacza niesienie zbawienia w ten nasz  wiat, kt ry cz sto si  gubi i potrzebuje odpowiedzi zach caj cych oraz daj cych nadziej  (por. Franciszek, *Evangelii Gaudium* 114).

4. Misyjne postawy chrze cijan

Misja, kt ra rodzi si  z Eucharystii, nie jest zadaniem tylko dla nielicznych. Pochodzi ona z samego udzia u we Mszy  wi tej i niejako przybiera eucharystyczny kszt t. Wszyscy jeste my wezwani, aby „Podnie c g ow ” (por.  k 21,28) i i c w pokoju Chrystusa do  wiata! Chcia bym zwr ci  uwag  na trzy postawy, kt re rodz c si  z uczestnictwa we Mszy  wi tej mog  czyni  nasze  ycie i nasze relacje prawdziwie eucharystycznymi: to gotowo c spotkania, go cinno c oraz pogoda ducha.

By   wiadkiem eucharystycznej nadziei, to budowa  kultur  spotkania. B g pierwszy otwiera si  na nas, aby spotyka  nas podczas Liturgii. Gody Baranka to wielkie spotkanie zbawionych. Ten, kto g boko prze ywa Liturgi  jest got w „podejmowa  ryzyko spotkania z twarz  drugiego cz owieka” (Franciszek, *Evangelii Gaudium* 88). Aby si  spotka , musimy

się zatrzymać, posłuchać, zostawić przez chwilę na boku swoje sprawy i otworzyć się na świat drugiego człowieka. Tak postępuje z nami Bóg na Eucharystii i do takiej postawy nas zaprasza.

Być człowiekiem Eucharystii, to promować gościnność. Bóg podczas Liturgii otwiera swą rękę i karmi nas do syta (por. Ps. 104,27-28). Pokarm, który nam daje, Ciało i Krew swojego Syna, jest wyrazem Jego boskiej gościnności, która zdumiewa i wzywa nas do naśladowania Go. Gościnność zawsze była cechą chrześcijańskiego stylu życia i dziś musimy na nowo wrócić do tej pięknej postawy, której uczy nas sam Bóg. Otwarty dom i otwarte serca są pięknym świadectwem owocnego przeżywania Eucharystii, a zastawiony przed odwiedzającymi nas stół uobecnia w codzienności coś z tajemnicy chrześcijańskiego ołtarza.

Być w komunii z Bogiem, to promieniować radością. Papież Franciszek przypomina nam, że „święty jest zdolny do życia pełnego radości i poczucia humoru. Nie tracąc realizmu, oświeca innych pozytywnym i pełnym nadziei duchem” (Franciszek, *Gaudete et exsultate* 122). Uśmiech i poczucie humoru są jak małe promyki życzliwości, którymi możemy obdarować nieznane nam nawet osoby, wlewając nadzieje w ich zmartwione, zatroskane czy zagubione serca. Posłani w pokoju Chrystusa nie obawiamy się obdarowywać innych darem uśmiechu. Niech nasze pogodne twarze odbijają oblicze Ojca (por. Ps 67,2), które On zwraca ku nam podczas Mszy świętej.

Drodzy Bracia i Siostry, gotowość spotkania, gościnność i pogoda ducha nie przerastają naszych możliwości. Są to drobne, ale bardzo czytelne znaki nowego stylu życia, który kształtuje Komunia z Bogiem. Jestem przekonany, że dzięki takim postawom będziemy mogli owocniej przeżywać trwający Synod, do którego zaprosił nas papież Franciszek. Zachęcam was wszystkich do zaangażowania się w tę wspólną drogę, abyśmy otwarci na Ducha Świętego, wzajemnie słuchając się, odkryli nowe wymiary misji, do której wzywa nas Pan.

Na koniec pragnę dodać wszystkim otuchy, przypominając za Piotrem naszych czasów, że „Zmartwychwstały i chwalebny Chrystus jest głębokim źródłem naszej nadziei i nie zabraknie nam Jego pomocy, by wypełnić powierzona nam przez Niego misję” (Franciszek, *Evangelii Gaudium* 275). Niech rozpoczynający się rok duszpasterski pozwoli nam zasmakować radości dzielenia się Ewangelią, a Maryja, Matka Nadziei, niech otacza nas swoją opieką.

Z pasterskim błogosławieństwem



+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski